

W PE o dyskryminacji Polaków na Litwie

15 stycznia 2014

Podczas dzisiejszej debaty podsumowującej litewską prezydencję w UE Tomasz Poręba odniósł się do ostatnich przypadków dyskryminacji mniejszości polskiej na Litwie. „To zupełnie niepotrzebnie niszczy wizerunek tego pięknego kraju w Europie” – mówił europoseł PiS.

Tomasz Poręba przypomniał, że na wniosek pełnomocnika litewskiego rządu nałożono drakońskie kary za używanie tablic informacyjnych w języku polskim na prywatnych posesjach. Zauważył również, że na Litwie nie jest dozwolone stosowanie dwujęzycznych nazwisk. Litewski parlament nie przyjął także ustawy o mniejszościach narodowych, mimo że stanowią one 16 proc. mieszkańców tego kraju.

„Polacy w rejonie wileńskim stanowią ponad 60 proc. mieszkańców, a w rejonie solecznickim – ok. 80 proc.. Mimo tego próbuje się rugować język polski z litewskiej przestrzeni publicznej” – mówił Tomasz Poręba. „Tym samym Litwa w dalszym ciągu łamie Konwencję ramową Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych, którą ratyfikowała, a także ignoruje europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych, pomimo że Parlament Europejski na początku litewskiej prezydencji wezwał w rezolucji do ratyfikowania tej karty przez wszystkie państwa członkowskie” – dodał europoseł PiS.

Tomasz Poręba wskazywał na wyraźną asymetrię w traktowaniu mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce. Europoseł PiS podkreślił, że Litwini w Polsce cieszą się pełnią praw i „w sposób swobodny funkcjonują w przestrzeni publicznej”. „Apeluję do Pani Prezydent, aby skończyć z tą jawną dyskryminacją mniejszości Polaków na Litwie, co zupełnie niepotrzebnie niszczy wizerunek tego pięknego kraju w Europie”

– wezwał Tomasz Poręba.

Wcześniej Parlament Europejski w Strasbourgu podsumował litewską prezydencję Rady UE. W debacie uczestniczyła prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė oraz przewodniczący Komisji UE Jose Barroso.

Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė oskarżyła lidera Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemara Tomaszewskiego o dyskredytację Litwy w skali międzynarodowej. Podczas przemówienia na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego prezydent odrzuciła zarzuty Tomaszewskiego i polskich europosłów oraz podkreśliła, że żadna międzynarodowa instytucja nie ustaliła, że Litwa łamie międzynarodowe normy ws. ochrony mniejszości narodowych. „Osobiście panu Tomaszewskiemu: uważam, że pana osobistym dążeniem i celem pana kariery politycznej jest dyskredytacja Litwy w samej Litwie, w tym pałacu i w skali międzynarodowej” – w Europarlamencie powiedziała Grybauskaitė.

Dużo emocji wśród Litwinów wzbudziło wystąpienie europosła Waldemara Tomaszewskiego, przewodniczącego Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Stanął on w obronie praw Polaków na Litwie, nawiązując do ostatnich wydarzeń w tym kraju, kiedy to w przeddzień Świąt Bożego Narodzenia, na wniosek pełnomocnika litewskiego rządu, Wileński Sąd Okręgowy nałożył drakońską karę w wysokości około 13 tys. euro na dyrektora administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Bolesława Daszkiewicza. Kara została wymierzona za używanie dwujęzycznych tablic informacyjnych z nazwami ulic. Pominęto przy tym fakt, że rejon ten zamieszkały jest w 80 proc. przez Polaków. „Niestety, ale ostatnie skandaliczne wydarzenia na Litwie, wymierzone w mniejszości narodowe, zostawiły złe wrażenie i stały się przysłowiową łyżką dziegciu w beczce miodu litewskiej prezydencji” – powiedział Waldemar Tomaszewski. „Popierana przez najwyższe władze walka z językiem mniejszości narodowej to przejaw skrajnego nacjonalizmu, którego nie powinno być w Unii Europejskiej” – dodał.

Autorstwo: wg (akapity 1-5, 7), BNS (6)

Na podstawie: pis.org.pl i inne

Źródła: Niezalezna.pl, [PL Delfi](http://PL.Delfi)

Kompilacja w wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”